

*Sygn. akt VI ACa 782/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 23 stycznia 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA Barbara Godlewska - Michałak*

*Sędziowie: SA Teresa Mróz*

*SO (del.) Beata Waś (spr.)*

*Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Kędzierska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 stycznia 2014 r. w Warszawie*

*sprawy z powództwa D. S.*

*przeciwko (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.) w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego dla Warszawy - Pragi*

*z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt III C 946/07*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że punktom 1, 2 i 3 nadaje następującą treść:**

**„1. zasądza od pozwanego (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.) w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 47.100 zł (czterdzieści siedem tysięcy sto złotych) z ustawowymi odsetkami od kwot:**

**- 2970 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych) – od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty;**

**- 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) – od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty;**

**- 9000 zł (dziewięć tysięcy złotych) – od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty;**

**- 9000 zł (dziewięć tysięcy złotych) – od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty;**

**- 10.800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) – od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty;**

**- 7950 zł (siedem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt złotych) – od dnia 7 listopada 2012 r. do dnia zapłaty;**

**2. zasądza od pozwanego (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.) w W. na rzecz powoda D. S. rentę miesięczną w kwocie 1195 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych) miesięcznie płatną do 10-go dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 7 listopada 2012 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności;**

**3. zasądza od pozwanego (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.) w W. na rzecz powoda D. S. kwotę 52.500 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty.”**

**II. oddala apelację w pozostałej części.**

**III. zasądza od (...) S.A. (poprzednio (...) S.A.) w W. na rzecz D. S. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt VI ACa 782/13**

## UZASADNIENIE

Powód D. S. wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W.: kwoty 2.666,30 zł renty płatnej co miesiąc od dnia 1 sierpnia 2004 roku z ustawowymi odsetkami za każdy kolejny miesiąc od ostatniego dnia danego miesiąca do dnia zapłaty; kwoty 7.039,05 zł jako równowartości dodatkowego utraconego wynagrodzenia wypłaconego w roku 2006, na którą składają się: nagroda z zysku, nagroda z F-1%, premia prywatyzacyjna i premie świąteczne wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.04.2007 do dnia zapłaty; kwoty 3.025,80 zł jako równowartości utraconej nagrody jubileuszowej za 20 lat stażu pracy z ustawowymi odsetkami od 17.04.2007 do dnia zapłaty; kwoty 3.150,00 z tytułu utraconego wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24.06.2007 do dnia zapłaty (2.750,00 zł utracone wczasy pod gruszą za lata 2001-2006 oraz 400,00 zł utracone talony za lata 2005-2006); a także kwoty 180.000,00 tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17.04.2007 do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Następnie w piśmie z dnia 22 listopada 2007 r. powód cofnął powództwo co do kwoty 30.000,00 zł i łącznie domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 150.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 38.100,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę miesięczną w kwocie po 795,00 zł miesięcznie płatną do 10 dnia każdego miesiąca poczynając od dnia 7 listopada 2012 roku z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 52.500,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 3); umorzył postępowanie co do kwoty 30.000,00 zł wobec cofnięcia w tej części pozwu (pkt 4); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 5); ustalili odpowiedzialność pozwanego wobec powoda za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości (pkt 6), a także orzekł o kosztach procesu (pkt 7 i 8).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadało na podstawie następujących ustaleń faktycznych.

W dniu 28 grudnia 1999 roku około godz. 17:00 w miejscowości E. k. R. powód podróżował na tylnej kanapie samochodu osobowego D. (...) i uczestniczył w wypadku drogowym, którego sprawcą był kierujący tym pojazdem K. J..

K. J. przyznał się do tego, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas manewru wyprzedzania ciągnika siodłowego marki M. z naczepą kierowanego przez obywatela Litwy R. S. nie zachował szczególnej ostrożności, w następstwie czego najechał na tył naczepy i nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u pasażerów samochodu D. (...) A. B. i D. S..

Postępowanie karne wobec K. J. zostało warunkowo umorzone na okres dwóch lat próby z obciążeniem oskarżonego do naprawienia szkody przez zwrot pokrzywdzonemu powodowi poniesionych kosztów leczenia w kwocie 13.000,00 zł.

Powód przed wypadkiem spożywał alkohol, w momencie wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, których nie zastosowanie miało fundamentalny wpływ na odniesienie przez powoda obrażeń.

W wyniku wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania lewej kości udowej, przewieziony do szpitala w W. bezpośrednio po wypadku przebył w dniu następnym operacyjne zespolenie złamania metodą K..

Przebieg leczenia pooperacyjnego powoda był powikłany wytworzeniem się stawu rzekomego, z powodu którego powód był wielokrotnie hospitalizowany nie uzyskując prawidłowego zrostu kostnego.

Od 16 października 2000 roku do 7 listopada 2000 roku powód przebywał w Centrum (...) przy ul. (...), od 8 maja 2001 roku do 17 maja 2001 roku był leczony zachowawczo z powodu ostrego zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego, od 26 września 2001 roku do 19 października 2001 roku był leczony z powodu zapalenia lewej kości udowej, od 25 lutego do 27 lutego 2002 roku leczony ponownie z rozpoznaniem zakażonego stawu rzekomego lewego uda, ponownie od 10 lutego do 19 marca 2003 roku leczony szpitalnie operacyjnie z rozpoznaniem zakażonego stawu rzekomego, w dniach od 22 września do 26 września 2003 roku ponowna hospitalizacja, podczas której usunięto stabilizator zewnętrzny, w posiewach wyhodowano bakterię enterococcus faecium, ze znacznym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że było to zakażenie śródoperacyjne.

U powoda zostały stwierdzone następujące trwałe uszkodzenia: zaniki mięśniowe w obrębie lewego uda rzędu 7 cm, skrócenie kończyny o 4 cm, widoczne są blizny pooperacyjne długości około 30 cm oraz punktowe rany po grotach aparatu kompresyjnego. Po wielu latach leczenia ropienie kości ustąpiło, ale u powoda rozpoznano hipertroficzny staw rzekomy kości udowej, którego skutkiem jest brak zrostu kości. Dystans chodu powoda jest niewielki, a chodzenie jest możliwe tylko dzięki aparatowi odciążającemu, ponadto znaczne skrócenie kończyny powoduje dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego. Powód nie jest już leczony operacyjnie, porusza się w aparacie odciążającym przy pomocy dwóch kul łokciowych. Jest całkowicie niezdolny do wykonywania pracy zarobkowej, wymaga pomocy przy wielu czynnościach toaletowych, zakupach, sprzątaniu, przygotowywaniu posiłków. Nie da się ustalić przyczyny powstania powikłania w postaci zapalenia kości pewne jest natomiast, że obecny stan zdrowia powoda jest efektem wypadku i gdyby nie wypadek, nie byłoby wieloodłamowego złamania lewej kości udowej z dużym odłamem pośrednim, które zawsze jest zagrożone powikłaniem w postaci braku zrostu niezależnie od sposobu leczenia. Przyczyną rozwoju stawu rzekomego było rozległe uszkodzenie unaczynienia kości w miejscu złamania i złożona morfologia samego złamania, brak jest podstaw by winę za powstałe powikłania przypisać powodowi lub lekarzom leczącym go. Nie da się też jednoznacznie ustalić przyczyny destabilizacji zespolenia, można jedynie stwierdzić, że przyczyną destabilizacji było obciążanie kończyny przed powstaniem zrostu kostnego, jednocześnie brak jest podstaw by winę za powstałe powikłania przypisać powodowi lub lekarzom leczącym go.

Przed wypadkiem powód od 27 listopada 1985 roku pracował na stanowisku (...) w Zakładach (...) Spółka Akcyjna w W. do 17 lipca 2001 roku, tj. do czasu rozwiązania umowy o pracę.

Pracodawca powoda został przekształcony w Zakłady (...) Spółka Akcyjna w K., gdyby powód był zatrudniony w Zakładzie produkcyjnym w W. uzyskałby przeciętne wynagrodzenie miesięczne netto w latach: 2000 rok - 1.390,00 zł, 2001 rok - 1.515,00 zł, 2002 rok - 1.509,00 zł, 2003 rok - 1.570,00 zł, 2004 rok - 1.544,00 zł, 2005 rok - 1.639,00 zł, 2006 rok - 1.730,00 zł, 2007 rok - 1.780,00 zł, 2008 rok - 2.077,00 zł, 2009 rok - 2.269,00 zł, 2010 rok - 2.335,00 zł, 2011 rok - 2.485,00 zł, 2012 rok - 2.472,00 zł.

Przeciętne wynagrodzenie brutto miesięcznie (...) zatrudnionego w przemyśle wynosiło w: 2001 roku - 1.765,38 zł, w 2002 roku - 1.923,03 zł, w 2004 roku - 2.049,97 zł, w 2006 roku - 2.106,90 zł, w 2008 roku - 2.700,84 zł, w 2010 roku - 2.822,72 zł.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił powodowi w 2001 roku - 5.488,18 zł, w 2002 roku - 12.128,94 zł, w 2003 roku - 12.498,34 zł + dodatek pielęgnacyjny 566,80 zł, w 2004 roku - 12.717,22 zł + dodatek pielęgnacyjny 1.725,90 zł, w 2005 roku 12.730,84 zł + dodatek pielęgnacyjny 1.442,50 zł, w 2006 roku - 13.298,80 zł, w 2007 roku 13.431,60 zł.

zł, w 2008 roku 14.138,10 zł, w 2009 roku 15.125,00 zł, w 2010 roku 15.833,90 zł, w 2011 roku 16.345,42 zł, w 2012 roku do 31 lipca 2012 roku - 9.864,30 zł.

Powód zgłosił szkodę u pozwanego w dniu 19 marca 2007 roku i pozwany wypłacił powodowi w dniu 17 czerwca 2007 roku: kwotę 20.000,00 zł tytułem bezspornej części zadośćuczynienia, kwotę 830,33 zł tytułem zwrotu kosztów lekarstw, następnie w dniu 30 lipca 2007 roku dodatkowo: kwotę 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 69,19 zł zwrot lekarstw, 130,00 zł za kulę łokciową.

Mając na względzie powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie dokonując subsumpcji w płaszczyźnie art. 436 § 1 k.c. Sąd I instancji wskazał, iż w okolicznościach niniejszej sprawy kierujący samochodem D. (...) nr rejestracyjny (...) ze swojej winy podczas dokonywania manewru wyprzedzania ciągnika siodłowego M. z naczepą doprowadził do najechania na tył naczepy wyrządzając powodowi szkodę. Sprawca wypadku przyznał się do winy i wnosił o umorzenie postępowania karnego, okoliczności wypadku nie budziły wątpliwości, a na umorzenie wyrazili zgodę prokurator i pokrzywdzeni toteż sąd karny umorzył postępowanie w dniu 19 czerwca 2002 roku. Sąd I instancji wskazał ponadto, iż pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i wypłacił powodowi uznaną część jego roszczeń, tym samym Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego na okoliczność ewentualnej winy spowodowania wypadku przez kierującego ciągnikiem siodłowym M. z naczepą. Wprawdzie w sprawie brak jest skazującego wyroku wobec K. J., a warunkowe umorzenie postępowania karnego nie ma dla niniejszego wyrokowania skutków z art. 11 k.p.c. to jednak badanie po ponad 10 latach od wypadku jego przebiegu Sąd I instancji uznał za zbędne. Szczególnie, że wina kierującego D. (...) spowodowania wypadku, w następstwie którego obrażenia ciała odniósł powód była bezsporna bezpośrednio po wypadku i dla sądu karnego, a pozwany najpierw przyjął odpowiedzialność wynikającą z ubezpieczenia za sprawcę wypadku.

Sąd Okręgowy wskazał również, że pozwany w toku procesu nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 28 grudnia 1999 roku wynikającej z przepisu art. 822 § 1 k.c. oraz wypłacił część zadośćuczynienia, zrekompensował część wydatków powoda związanych z leczeniem.

Oceniając zasadność żądań powoda Sąd I instancji miał też na względzie, że ustalił, że powód przyczynił się do powstania swojej szkody i jej rozmiaru w 25% nie zapinając pasów bezpieczeństwa, co potwierdziły opinie dwóch zespołów biegłych specjalistów techniki samochodowej, rekonstrukcji wypadków drogowych oraz specjalisty medycyny sądowej, którzy analizując zarówno obrażenia powoda jak i przebieg wypadku stwierdzili, że powód nie był przypięty pasami bezpieczeństwa.

Biegli dysponując wiedzą specjalną opiniowali, że w warunkach zimowych przy zajmowaniu przez powoda miejsca na kanapie tylnego siedzenia, za fotelem pasażera do takich jak u powoda obrażeń mogło dojść tylko w przypadku niezapiętych pasów bezpieczeństwa.

Natomiast zeznania powoda w tym zakresie Sąd I instancji uznał za niewystarczające wskazując jednocześnie, iż w chwili wypadku był pod on wpływem znacznej ilości alkoholu, a zatem nie mógł pamiętać użycia pasu bezpieczeństwa.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, Sąd Okręgowy wskazał też, że biegły L. J. specjalista chirurg ortopeda traumatolog określił stan zdrowia powoda jako wynikający bezpośrednio z wypadku. Powód doznał bowiem skomplikowanego, wieloodłamowego złamania kości udowej lewej, ale to złamanie zostało powikłane wytworzeniem się stawu rzekomego utrwalonego mimo leczenia operacyjnego i zachowawczego. Chociaż zatem związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami odniesionymi bezpośrednio po wypadku, a obecnym stanem zdrowia jest szerszy, to w ocenie Sądu I instancji nadal pozostaje adekwatny. W prostym łańcuchu zdarzeń związanych z wypadkiem pozostają bowiem powikłania, gdyby nie rozległe uszkodzenie unaczynienia kości w miejscu złamania i złożona morfologia samego złamania nie byłoby powikłań w postaci rozwoju stawu rzekomego. Z kolei zakażenie śródoperacyjne było wynikiem ingerencji chirurgicznej, która gdyby nie skomplikowane złamanie nie miałaby miejsca. Brak zrostu kostnego i praktycznie stała destabilizacja zespolenia z upośledzeniem poruszania się powoda także powstały jako

powikłanie zespoleń, którego przyczyny nie da się jednoznacznie ustalić, choć pewne jest, że odpowiada za to obciążanie kończyny przed powstaniem zrostu kostnego. U powoda we wrześniu 2001 roku zrost kostny stwierdzono śródoperacyjnie, a pomimo to po pewnym czasie nastąpiło kolejne złamanie kości. Nie ma też zdaniem Sądu Okręgowego podstaw by przyjmować, że powód obciążał kończynę wbrew zaleceniom lekarzy i nie da się ustalić jakie te zalecenia były. Nie można również sformułować poglądu o popełnieniu błędu w leczeniu powoda.

Odnośnie żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy za adekwatne do odniesionej przez powoda krzywdy uznał, wypłacenie razem z uznaną i już wypłaconą przez pozwanego kwotą zadośćuczynienia kwoty 120.000,00 zł. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał na uwadze obrażenia jakich doznał powód, rozmiar cierpień jakie znosił powód i jakim w dalszym ciągu jest poddawany, a także doznane przez niego cierpienia związane z kolejnymi zabiegami chirurgicznymi, leczeniem powikłań, a ostatecznie ciężkim i trwałym inwalidztwem oraz bólem kręgosłupa na skutek skrócenia lewej kończyny. Powód ma obecnie 45 lat, jego życie po wypadku istotnie się zmieniło w stosunku do tego co było przed wypadkiem i czego mógł oczekiwać. Nie ułożył sobie życia rodzinnego, jest samotny, ma znaczne trudności w poruszaniu się, nie może wykonywać pracy w swoim zawodzie (...). Przed wypadkiem powód był zdrowym, 33 letnim mężczyzną, sprawnym fizycznie i pracującym fizycznie w Zakładach (...), natomiast po wypadku nie wykonuje żadnej pracy, a w codziennych czynnościach życiowych pomaga mu siostra, cały czas odczuwa cierpienie fizyczne, boli go kręgosłup i w czasie siedzenia i chodzenia. Ponadto Sąd I instancji miał na względzie, że powód oczekuje na kolejny zabieg operacyjny wymiany stawu biodrowego, ale bez gwarancji powodzenia. Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że powód przed wypadkiem miał stabilną pozycję finansową pracował od wielu lat w tym samym przedsiębiorstwie.

Wskazując jednakże na dyspozycję art. 362 k.c. Sąd I instancji przyjmując 25% przyczynienie się powoda do rozmiaru szkody, w tym stopniu pomniejszył przyznaną powodowi wysokość zadośćuczynienia, a następnie także dochodzoną przez powoda rentę. Wskazał, że to nie zapięcie pasów bezpieczeństwa lub zapięcie ich w sposób wadliwy spowodowało obrażenia u powoda, a więc gdyby powód korzystał z pasów bezpieczeństwa prawidłowo nie doszłoby do wieloodłamowego złamania kości udowej i powikłań. Była to więc okoliczność istotna i wpływająca na ocenę rozmiaru szkody na osobie powoda.

Mając na uwadze, że pozwany wypłacił powodowi dotychczas zadośćuczynienie w kwocie 50.000,00 zł, Sąd Okręgowy wskazał, że do wypłaty pozostała powodowi kwota 70.000,00 PLN, od której odjął kwotę 17.500,00 zł tytułem przyczynienia. Stąd zasądził na rzecz powoda 52.500,00 zł, wraz z odsetkami od dnia wyrokowania, wskazując, że o wysokości zadośćuczynienia orzekał sąd biorąc pod uwagę przyczynienie się powoda, co nie mogło być ustalone wcześniej. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że było ono wymagalne od daty wskazanej przez powoda tj. 17 kwietnia 2007 roku.

Sąd Okręgowy oddalił natomiast powództwo o wskazane przez powoda dodatkowe należności – składniki wynagrodzenia, utracone w związku z wypadkiem, a mianowicie: 7.039,05 zł jako równowartości dodatkowego utraconego wynagrodzenia wypłaconego w roku 2006, w tym nagrody z zysku, nagrody z F-1%, premii prywatyzacyjnej i premii świątecznej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2007 roku do dnia zapłaty; -3.025,80 zł jako równowartości utraconej nagrody jubileuszowej za 20 lat stażu pracy z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2007 roku do dnia zapłaty; -3.150,00 zł z tytułu utraconych wypłat za wczasy pod gruszą w latach 2001-2006 w kwocie 2.750,00 zł oraz 400,00 zł talony za lata 2005-2006.

Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że w 2006 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto (...) zatrudnionego w Zakładach (...) w W. wynosiło 1.730,00 zł, co nie odpowiada wskazanej w dokumencie prywatnym przedstawionym przez powoda kwocie 2.300,00 zł netto miesięcznie i to bez dodatkowych nagród i premii. Sąd I instancji nie dał też wiary przedstawionym przez powoda prywatnym dokumentom, gdyż nie były one wystawione na zlecenie sądu. Przyjął tym samym, że powód nie utracił dodatkowego wynagrodzenia, ani premii, a wszystkie składniki wynagrodzenia zostały uśrednione w zestawieniu sporządzonym na żądanie sądu i jest to kwota znacznie niższa. Uznał też, że powodowi nie należy się odrębnie wyliczona nagroda jubileuszowa za 20 lat pracy, którą mógłby otrzymać w 2005 roku gdyby pracował. Nie wiadomo także dlaczego powód liczy brutto nie otrzymane należności z tytułu wczasów pod gruszą i talony za lata od 2001 roku. Wszystkie te wypłaty były zdaniem Sądu I instancji związane z zatrudnieniem w

konkretnym przedsiębiorstwie, a skoro powód nie świadczył pracy, zatem nie mógł otrzymać świadczeń z funduszu socjalnego, premii i nagród jubileuszowych.

Sąd Okręgowy wskazał też, że powód mógł wystąpić o rentę wobec tego, że utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej i wskazał składniki wynagrodzenia, które otrzymałby, gdyby nie szkoda na osobie, natomiast wskazywane przez powoda należności nie są odszkodowaniem, gdyż nie zostały poniesione przez niego w związku z wywołaniem rozstroju zdrowia - art. 444 § 1 k.c. i nie mogły być dochodzone jako odszkodowanie i to za okres przed wniesieniem powództwa.

Odnosnie żądania zasądzenia renty z powodu utraty możliwości zarobkowych oraz z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy miał na względzie, że powód jest osobą całkowicie niezdolną do pracy zarobkowej, co wynika z opinii biegłych lekarzy L. A. i L. J., a po wyczerpaniu okresu zasiłkowego po wypadku mimo iż powrócił na krótko do świadczenia pracy, nie był w stanie pracować. Zdaniem Sądu I instancji powód obliczył jednak wysokość żądanej renty nieprawidłowo. Po pierwsze należało zdaniem Sądu przyjąć jako podstawę należności netto, gdyż tylko takie stanowią wymierne i faktycznie otrzymywane należności, a ponadto skoro powód wystąpił z pozwem w dniu 31 lipca 2007 roku, w marcu 2007 roku zgłosił się do pozwanego ze swoim roszczeniem po raz pierwszy, to Sąd I instancji nie znalazł podstaw do przyznania powodowi prawa do renty począwszy od 1 sierpnia 2004 roku. Analizując wysokość wynagrodzenia w Zakładzie pracy w którym powód pracował przed wypadkiem w kolejnych latach począwszy od 2007 roku Sąd Okręgowy uznał, że zarobiłby on łącznie miesięcznie netto: w 2007 roku - 1.780,00 PLN, w 2008 roku - 2.077,00 PLN, w 2009 roku - 2.269,00 PLN, w 2010 roku - 2.335,00 PLN, w 2011 roku - 2.485,00 PLN, zaś w 2012 rok - 2.472,00 PLN. W tym samym okresie powód otrzymał rentę ZUS miesięcznie netto: 2007 rok - 1.119,00 PLN, 2008 rok - 1.178,00 PLN, 2009 rok - 1.260,00 PLN, 2010 rok - 1.319,00 PLN, 2011 rok - 1.362,00 PLN, 2012 rok - 1.409,00 PLN. Różnica w dochodach powoda za poszczególne lata wynosi: W 2007 roku - 660,00 zł - 25% przyczynienia = 495,00 PLN x 6 miesięcy = 2.970,00 PLN W 2008 roku - 900,00 zł - 25% przyczynienia - 675,00 PLN x 12 miesięcy = 8.100,00 PLN W 2009 roku - 1.000,00 zł - 25% przyczynienia = 750,00 PLN x 12 miesięcy = 9.000,00 PLN W 2010 roku - 1.000,00 zł - 25% przyczynienia = 750,00 PLN x 12 miesięcy = 9.000,00 PLN W 2011 roku - 1.120,00 zł - 25% przyczynienia = 840,00 PLN x 12 miesięcy = 10.080,00 PLN. W 2012 roku - 1.060,00 zł - 25% przyczynienia - 795,00 PLN x 10 miesięcy = 7.950,00 PLN. Łącznie zatem z tytułu renty po jej skapitalizowaniu Sąd Okręgowy przyznał powodowi kwotę 38.100 zł.

Odsetki Sąd I instancji zasądził od daty wyrokowania przyjmując podobnie w przypadku zadośćuczynienia, że renta została obliczona przez sąd, wcześniej nie była wymagalna, a zatem pozwany nie pozostawał w zwłoce. W pozostałej części, a więc co do różnicy między dochodzoną a zasądzoną kwotą renty Sąd Okręgowy powództwo w zakresie renty oddalił.

Wskazał też, iż po dacie wyroku pozwany ma obowiązek płacić rentę w wysokości ustalonej dla 2012 roku, a więc po 795,00 zł miesięcznie, o czym Sąd I instancji orzekł w pkt 2 wyroku.

Mając na uwadze mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, Sąd Okręgowy ustalił odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się ujawnić w przyszłości.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, który zaskarżając orzeczenie w części, dotyczącej pkt 1, pkt 2 oraz pkt 3 w zakresie okresu początkowego naliczania odsetek od kwoty 52.500,00 zł od dnia 7 listopada 2012 r. do dnia zapłaty, zarzucił Sądowi I instancji:

1. obrazę przepisów prawa materialnego:

- przez naruszenie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152), poprzez nieprawidłowe oznaczenie terminu początkowego naliczania odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia;

- przez naruszenie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 109 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152), poprzez nieprawidłowe oznaczenie terminu początkowego naliczania odsetek od zasądzonej kwoty skapitalizowanej renty wyrównawczej;

- przez niezastosowanie art. 444 § 2 k.c., co stoi w rażącej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym;

- przez naruszenie art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., przez uznanie, iż powód nie udowodnił roszczenia z tytułu zwiększonych potrzeb co do zasady, jak i wysokości oraz utraconych dochodów co do wysokości.

2. obrazę przepisów prawa procesowego:

- przez naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności sprawy;

- przez naruszenie art 325 k.p.c. w zw. z art 316 § 1 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie kwoty 9.000,00 zł w zasądzonej kwocie tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów z pkt 1 zaskarżonego wyroku, za rok 2010;

- przez naruszenie art 322 k.p.c. przez jego niezastosowanie, w części dotyczącej roszczenia powoda, w części dotyczącej renty na zwiększone potrzeby w kwocie 600 zł miesięcznie.

3. błąd w ustaleniach faktycznych przez nieuwzględnienie kwoty 9.000,00 zł w zasądzonej kwocie tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej z tytułu utraconych dochodów z pkt 1 zaskarżonego wyroku, za rok 2010.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda:

1). 41.100,00 zł tytułem skapitalizowanej rent wyrównawczej wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty:

a) 2.970,00 zł od dnia 17 kwietnia 2010 r do dnia zapłaty,

b) 8.100,00 zł od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia zapłaty,

c) 9.000,00 zł od dnia 1 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty,

d) 9.000,00 zł od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty,

e) 10.080,00 zł od dnia 1 stycznia 2012 do dnia zapłaty,

f) 7.950,00 zł od dnia 7 listopada 2012 r. do dnia zapłaty,

2). 52.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 17 kwietnia 2007 r. do dnia zapłaty

3). 1.999,73 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej płatnej do 10 każdego miesiąca poczynając od dnia 7 listopada 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Ewentualnie zaś skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu za obie instancje.

***Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

***Apelacja jest częściowo zasadna co musiało doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.***

Za całkowicie chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości podziela. Do zakwestionowania tych ustaleń nie może prowadzić podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który należy uznać za całkowicie chybiony i nieuzasadniony. Aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok SN z 18 stycznia 2002 r. sygn. I CKN 132/01, Lex nr 53144). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Uzasadnienie apelacji w żaden sposób nie podważa ani prawidłowości oceny dowodów ani zasadności wyprowadzonych z nich wniosków i opartych na nich ustaleń faktycznych. Nie wskazuje na jakiegokolwiek dowody oraz wyprowadzone z nich wnioski, które miałyby być sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie oznacza to, że argumentacja skarżący jest pozbawiona racji lecz, że w istocie stanowi skuteczną (w znacznym stopniu) polemikę z oceną prawną roszczenia. A zatem skuteczne okazały się w większości zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 481 § 1 w zw. z art. 455 i w zw. z art. 445 § 1 k.c., należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm. - dalej "ustawa ubezpieczeniowa"), zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. To oznacza, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy Fundusz powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (zob. wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204). Ratio legis wskazanego przepisu, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 15 lipca 2004 r., V CK 640/03, niepubl.). W związku z podnoszoną w apelacji rozbieżnością w orzecznictwie Sądu Najwyższego w zakresie odnoszącym się do daty wymagalności i daty naliczania należności odsetkowej, należy wskazać, że według

niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, LEX nr 477638, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665, z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477579, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, LEX nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wskazanych wyżej wyjątków, niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia sygn. akt V CSK 38/11 że , żadne z tych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe , albowiem odsetki należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, nr 9, poz. 158 i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Na tle stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy rozmiar krzywdy skarżącego ujawnił i utrwalił się do czasu wniesienia powództwa a także wezwania do zapłaty , które nastąpiło dopiero po blisko 8 latach od wypadku. Sąd I instancji dysponował zatem już w chwili wniesienia pozwu pełnym obrazem szkody jaką poniósł powód na skutek wypadku. A skoro tak , zasądzenie odsetek ustawowych powinno nastąpić po bezskutecznym upływie terminu, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy ubezpieczeniowej, zgodnie art. 481 § 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bez znaczenia do dla powyższej konstatacji , odmiennie od tego co przyjął Sąd I instancji pozostaje kwestia przyczynienia się powoda do rozmiarów szkody poprzez niezapięcie pasów , którą to kwestie powinien pozwany jako profesjonalista we własnym zakresie ocenić w terminie zakreślonym art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Trudno zgodzić się także ze stanowiskiem Sądu Okręgowego , że upływ czasu od wypadku do zgłoszenia szkody utrudnił pozwanemu wyjaśnienie okoliczności i ocenę zasadności roszczenia powoda. Wręcz przeciwnie znaczny upływ czasu pozwalał na prawidłową ocenę rozmiaru szkody poniesionej przez

powoda, eliminował szereg niewiadomych co do prognoz na przyszłość po podjęciu stosownego leczenia i rehabilitacji (utrwalony stan niepełnosprawności powoda wymagający pomocy osób trzecich w dość znacznym zakresie). Nie zaistniały zatem żadne wyjątkowe okoliczności, które rodziłyby uprawnienie do wstrzymania wypłaty odszkodowania przez pozwanego.

Reasumując zasądzenie odsetek zarówno od przyznanego zadośćuczynienia jak i skapitalizowanej renty od dnia wyrokowania nie kompensowało powodowi szkody jaką poniósł na skutek wypadku. Sąd I instancji też w żaden sposób nie wykazał, że wysokość zadośćuczynienia i renty ustalona jest według cen z chwili orzekania co usprawiedliwiłoby zasądzenie odsetek od chwili orzekania. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasądzone kwoty odpowiadały cenom z 2007r., które z resztą nie odbiegały od tych obowiązujących w chwili orzekania.

Jeśli idzie o zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art.444 par 2 k.c. to w ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie roszczenia w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb jest zasadny. Poszkodowanemu przysługuje roszczenie o rentę, jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwiększyły się jego potrzeby. Zwiększenie potrzeb poszkodowanego polega na konieczności pokrycia kosztów utrzymania, powstałych wyłącznie w następstwie zdarzenia szkodzącego. Będą nimi wszelkie koszty, w tym związane z zapewnieniem poszkodowanemu stałej lub doraźnej opieki (tak wyrok SN z 13 października 1976 r., I CR 487/76, LEX nr 7854). Z opinii biegłych wydanych w przedmiotowej sprawie wynika, że powód wymaga praktycznie codziennej opieki, co jest usprawiedliwione, jeżeli zważyć szeroki zakres podstawowych codziennych czynności, przy wykonywaniu których powód wymaga pomocy innej osoby jak zakupy, sprzątanie, przygotowywanie posiłków oraz toaleta osobista. Roszczenie o rentę w razie zwiększenia się potrzeb jest niezależne od sposobu wydatkowania świadczeń uzyskanych z tego tytułu. Poszkodowany nie jest więc zobowiązany do udowodnienia poniesionych wydatków i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby (np. najbliżsi), niedomagające się w zamian żadnej finansowej rekompensaty (por. wyrok SN z 4 marca 1969 r., I PR 28/69, OSN 1969, nr 12, poz. 229; wyrok SN z 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSN 1977, nr 1, poz. 11, z głosem J. Rezlera, NP 1978, nr 6, s. 964 i n.). Powód wskazał, że korzysta z opieki siostry a wcześniej także brata w czynnościach życia codziennego wyceniając tę pomoc na 600zł miesięcznie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego żądanie powoda w żadnym razie nie jest wygórowane. Zakres koniecznej opieki usprawiedliwia bowiem jej wymiar co najmniej 2 godziny dziennie, co daje ok. 60 godzin w miesiącu. Celem ustalenia zatem wartości pracy siostry należałoby się odnieść do tzw. cen rynkowych usług podobnych. Z uwagi jednak na brak kwalifikacji po stronie siostry powoda do sprawowania opieki nad chorym nie jest możliwe w tym zakresie stosowanie analogii w stosunku do zarobków np. osób zawodowo trudniącym się tego rodzaju usługami. Powszechnie jednak wiadomym jest, że świadczenie opieki osobom chorym i niepełnosprawnym wymaga poniesienia wydatków wyższych nawet niż 10 zł za godzinę opieki i dotyczy to pomocy osób nie posiadających kwalifikacji medycznych. Jak wynika z prostego pomnożenia ilości świadczonej pomocy miesięcznie przez stawkę godzinową roszczenie powoda w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie po uwzględnieniu ustalonego procentowo przyczynienia się powoda do powstałej szkody.

Nie zasługują natomiast na uwzględnienie zarzuty skarżącego w zakresie renty z tytułu utraty zdolności do pracy. Renta powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym bądź nie uzyskuje jak w przypadku powoda, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Mając powyższe na uwadze należy uznać, że Sąd I instancji dokonał prawidłowego wyliczenia należnej renty przyjmując zgodnie z przedstawionym zaświadczeniem z zakładu pracy, że powód na stanowisku ślusarza osiągałby zarobki w wysokości netto 2.472 zł. Zatem różnica pomiędzy hipotetycznymi zarobkami, a otrzymywanym świadczeniem z ZUS wyniosła 1060 zł. Kwotę tę słusznie Sąd pomniejszył o procent przyczynienia co dało zasądzoną kwotę 795zł.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny zasądził kwotę 9000 zł. w ramach skapitalizowanej renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych powoda ( pkt 1 wyroku ) albowiem Sąd I instancji wadliwie zsumował należne kwoty z tego tytułu za lata 2007 – 2012 co zostało dostrzeżone słusznie jako błąd w uzasadnieniu wyroku a zatem w tym zakresie apelacja

okazała się również zasadna. Odsetki zasądzając zgodnie z treścią art. 481 kc i mając na względzie rozważania na temat odsetek poczynione w pierwszej części uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny częściowo zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 par 1 k.p.c. oddalając apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu stosownie do przepisu art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 6 ust 6 w zw. z § 12 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1349 ze zm.).